



**WFOŚiGW**  
W OLSZTYNIE

# GŁOS EKO

Korzystamy z dofinansowania  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

GAZETA  
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK  
ELBLĄSKI

PIĄTEK | 25 | 08 | 2017 |  
nr 110 dodatek bezpłatny



**Tadeusz Ratyński,**  
I z-ca preza-  
sa Zarządu  
WFOŚiGW  
w Olsztynie

Z barszczem Sosnowskiego wią-  
zано duże nadzieje. Roślina ta  
szybko rosła na małej przestrze-  
ni i dawała dużo zielonej masy.  
Zwierzęta nie chciały jej jednak  
jeść, więc jej hodowlę zarzucio-  
no. Nie przeszkodziło to tej inwa-  
zyjnej roślinie w zadomowieniu  
w naszym kraju. Dziś jej obec-  
ność to poważny problem. Jest  
to problem wieloaspektowy,  
ponieważ zagraża ona zdrowiu  
ludzi oraz rodzimej przyrodzie.  
Barszcz Sosnowskiego znajdu-  
je się na liście roślin gatunków  
obcych, które w przypadku  
uwolnienia do środowiska  
przyrodniczego mogą zagrozić  
gatunkom rodzimym lub siedli-  
skom przyrodniczym. Tam gdzie  
inventaryzowano barszcz Sos-  
nowskiego, a rośnie on w du-  
żych skupiskach, odnotowano  
znaczny spadek zróżnicowania  
gatunkowego w porównaniu  
do analogicznych siedlisk wol-  
nych od barszczu. Występując  
na siedliskach otwartych, po-  
wodują ustępowanie gatunków  
światłolubnych. Dodatkowo  
na brzegach cieków wodnych,  
niekorzystnie oddziałują na  
faunę żyjącą w tym samym sied-  
lisku, przy czym przyczyniają się  
do zwiększenia erozji brzegów  
poprzez wypieranie wzmacnia-  
jące brzegi roślin kłaczowych.  
Istotne zagrożenie stanowią  
także poważne zagrożenie dla  
ludzi. Wszystko przez zawarte  
w wodnistym soku oraz w wy-  
dzielinie włosków gruczołowych  
kumaryny. Związki te w kontak-  
cie ze skórą i w obecności świat-  
ła słonecznego, powodują opa-  
rzenia II i III stopnia. WFOŚiGW  
w Olsztynie zdecydował się na  
dofinansowanie działań, które  
pozwolą ograniczyć ekspansję  
barszczu Sosnowskiego w na-  
szym regionie. W tym roku po  
środku sięgnęło jedynie sześciu  
beneficjentów, ale mamy na-  
dzieje, że w 2018 roku dofinan-  
sowanie wystąpi znacznie wię-  
cej samorządów i nadleśnictw.  
Prace służące likwidacji tej inwa-  
zyjnej rośliny należy rozpocząć  
bowiem wiosną, kiedy zaczyna  
się okres wegetacyjny. Apeluje-  
my, aby podejść do tego tematu  
z pełną powagą. Prace związane  
z inventaryzacją barszczu Sos-  
nowskiego należy podjąć jeszcze  
w tym roku, aby w przyszłym  
skutecznie sięgnąć po dofinan-  
sowanie z Funduszu.

## Myśliwi zakończyli realizację pięcioletniego programu wsiedlania zwierzyny drobnej Zająca na wolności



Tym razem w okolicy Dźwierzut wypuszczono 90 zajęcy Fot. Leszek Mierzejewski

**450 zajęcy wypuścili na wolność w ciągu minionych pięciu lat myśliwi z Koła Łowieckiego „Ryś” Dźwierzuty. Kilka dni temu zakończono realizację projektu, który dofinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.**

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu pola na Warmii i Mazurach pełne były drobnej zwierzyny – przede wszystkim zajęcy i kuropatw. Z biegiem czasu wskutek działania różnych czynników jej populacja zaczęła wymierać. Działania służące przywróceniu drobnej zwierzyny na polach od kilku lat prowadzą myśliwi z KŁ „Ryś” Dźwierzuty. Na początku sierpnia tego roku wypuścili 90 zajęcy.

— Miejsca wsiedlenia za-  
jęcy, tak jak w poprzednich

latach, zostały odpowiednio  
wytypowane — mówi Fran-  
ciszek Malewicz, łowczy KŁ  
„Ryś” Dźwierzuty. — Wcześ-  
niej w najbliższej okolicy pro-  
wadziliśmy intensywną re-  
dukcję drapieżników, przede  
wszystkim lisów. Dodatkowo  
służące przywróceniu drob-  
nej zwierzyny na polach od  
kilku lat prowadzą myśliwi  
z KŁ „Ryś” Dźwierzuty. Na  
początku sierpnia tego roku  
wypuścili 90 zajęcy.

Zająca wsiedlono w okolicy  
Targowa i Olszewki. Zwierzęta

pochodzą ze sprawdzonej ho-  
dowli na Podlasiu. Jest to reko-  
mendowana hodowla mająca  
zgody Ministra Środowiska  
oraz będąca pod stałym nadzo-  
rem inspekcji weterynaryjnej.  
Zwierzęta po przetransporto-  
waniu w okolicy Dźwierzut,  
przez kilka dni „mieszkały”  
w specjalnie ogrodzonym te-  
renie, pełnym krzewów i za-  
drzewień. To tu adoptowały  
się do nowego otoczenia. Raz  
dziennie zającom przywożo-  
no pożywienie i wodę. Myśli-  
wi pełnili dyżury i pilnowali  
woliery, aby nie dostały się do  
niej drapieżniki.

Myśliwi z „Rysia” wzorem  
lat ubiegłych przygotowali  
odpowiednio obwoły, gdzie  
wypuszczono zająca. Założy-  
li poletka karmowo-ochronne  
i pasy zakrzewień. Od począt-  
ku akcji prowadzili i nadal  
prowadzą również czasow-  
e dokarmianie zwierzyny.  
Wszystko po to, aby stworzyć

jak najlepsze warunki do od-  
tworzenia ginącej populacji.

— Zakładaliśmy, że idealnie  
byłoby osiągnąć taki stan li-  
czebności zajęcy, który umoż-  
liwiłby samodzielne odtwarza-  
nie tego zagrożonego gatunku  
w terenie — mówi łowczy Fran-  
ciszek Malewicz. — Wszystko  
wskazuje na to, że ten stan  
udało się osiągnąć. Dziś zając  
występuje dosyć licznie i na-  
potkanie go w terenie nie należy  
do rzadkości. Ze swojej strony  
zrobiliśmy wszystko co w naszej  
mocy. Niestety nie jesteśmy  
w stanie obronić zajęcy przed  
skrzydlatymi drapieżnikami  
i natężeniem ruchu samocho-  
dów — dodaje.

W ciągu minionych pię-  
ciu lat na wsiedlenie zajęcy  
w obwodach KŁ „Ryś”  
Dźwierzuty wydano blisko  
150 tys. zł, z czego ponad 68  
tys. zł pochodziło z dotacji  
z WFOŚiGW w Olsztynie.

Grzegorz Siemieniuk



**Marcin Kuchciński,**  
członek  
Zarządu  
województwa  
warmińskiego-  
mazurskiego

Fundusz ochrony środowiska  
(NFOŚiGW) realizuje program  
„Edukacja ekologiczna”. Dzięki  
niemu zostaną dofinansowa-  
ne wydawnictwa prasowe,  
ekologiczne centra edukacyjne  
oraz programy aktywnej edu-  
kacji.

Do 27 grudnia tego roku  
przyjmowane będą wnioski  
dotyczące wydawnictw prasow-  
ych, poświęconych ochronie  
środowiska i zrównoważone-  
mu rozwojowi. Na ten cel za-  
rezerwowano 2 mln zł dotacji  
i 600 tys. zł pożyczek.

Beneficjentami działania mogą  
być osoby prawne lub jedno-  
stki organizacyjne, osoby fizycz-  
ne prowadzące działalność gos-  
podarczą, a także państwowe  
lub samorządowe jednostki  
organizacyjne nieposiadające  
osobowości prawnej.

Z kolei w terminie 1-22 wrze-  
śnia 2017 roku będzie można  
zgłaszać projekty w zakresie  
wypożyczenia i doposażenia  
oraz adaptacji, remontu i roz-  
budowy centrów edukacyj-  
nych poświęconych zagadnie-  
niom ochrony środowiska  
i zrównoważonego rozwoju.  
O wsparcie w tym zakresie  
mogą ubiegać się m.in.: insty-  
tuty badawcze, uczelnie wyż-  
sze, jednostki organizacyjne  
Lasów Państwowych i jedno-  
stki samorządu terytorialnego.  
Przeznaczony budżet do  
rozdysponowania to 15 mln  
zł dotacji oraz 1,7 mln zł po-  
życzek.

Ostatni z naborów z progra-  
mu „Edukacja ekologiczna”  
dotyczy projektów związanych  
z aktywną edukacją, które  
muszą trwać min. 2 lata i być  
prowadzone w oparciu o takie  
formy działań, jak np.: warsz-  
taty, konkursy, imprezy edu-  
kacyjne czy aplikacje mobilne.  
Aplikowac mogą organizacje  
pozarządowe, które zrealizują  
swoje pomysły z: jednostkami  
organizacyjnymi Lasów Pań-  
stwowych, regionalnymi dy-  
rekcjami ochrony środowiska,  
parkami narodowymi, kra-  
jobrazowymi lub uczelniami  
wyższymi. NFOŚiGW czeka na  
wnioski od 1 do 15 września  
2017 roku. Do rozdysponowa-  
nia będzie 15 mln zł na dotację  
i 1,7 mln zł na pożyczki. Czyli  
łącznie aż 36 mln złotych.

## W regionie funkcjonują cztery centra edukacji ekologicznej Rozbudzić zamiłowanie do środowiska

**Przyrodę trzeba zobaczyć i dotknąć, wtedy chroni się ją najlepiej. Właśnie praktycznym poznawaniem środowiska zajmują się na Warmii i Mazurach centra edukacji ekologicznej.**

— Uczymy dzieci nie tylko selektywnej zbiórki odpadów, ale też zabieramy je do lasu na spotkania z leśnikami, pokazujemy zwierzęta, parki krajobrazowe, aby od najmłodszych lat rozbudzać zamiłowanie do środowiska, w którym żyjemy — mówi Tadeusz Ratyński I z-ca prezesa WFOŚiGW w Olsztynie, inicjator utworzenia centrów w regionie.

Na Warmii i Mazurach działają cztery takie centra. Pierwsze powstało w Elblągu w 1994 roku. Później pojawiły się kolejne: w Olsztynie, Giżycku i Elku. Jednym z ich zadań są szkolenia pedagogów, ale to nie wszystko.

— Poprzez centra wprowadzamy do szkół dotykową tematykę z zakresu ekologii, czyli rozszerzamy program nauki o przyrodzie i jej ochronie, finansując różne projekty pozalekcyjne — tłumaczy prezes Tadeusz Ratyński. Każdego roku na funkcjonowanie wszystkich CEE Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie przeznacza ponad milion złotych. — Z tych pieniędzy organizowane są najróżniejsze inicjatywy, m.in. wycieczki, na które nie mają funduszy szkoły. Co ważne prowadzimy też wymianę między centrami, na przykład dzieci z okolic Elku, Giżycka czy Olecka jadą na Mierzeje Wiślaną, by zobaczyć jak jest zróżnicowana przyroda w naszym regionie, co ma wielki walor poznawczy. Przy cen-

trach działają też biblioteki, w których jest wiele książek i czasopism o tematyce ekologicznej — dodaje. Mimo, iż CEE działają tylko w czterech miastach regionu, swym zasięgiem obejmują całe województwo. Prócz wspólnych założeń, każde z nich ma nieco inną specyfikę działania.

### Elbląskie Centrum Edukacji Ekologicznej

Jest najstarszym w naszym województwie. Szerokie spektrum działań upowszechniających edukację ekologiczną obejmują m.in. szkolenia, konkursy i olimpiady. — Szczególną popularnością cieszą się warsztaty, zwłaszcza te organizowane w terenie, podczas których prezentujemy walory przyrodnicze Warmii i Mazur oraz coroczne nauczycielskie plenery malarskie w najpiękniejszych zakątkach przyrodniczych naszego województwa. Niektóre działania na stałe wpisały się już do naszego kalendarza. Należą do nich m.in.: organizowane przez nas, co roku dwudniowe Forum Młodych Ekologów oraz wystawy przyrodnicze. Każdego roku wiosną organizujemy również tematyczne konkursy ekologiczne: plastyczny, multimedialny, literacki, a jesienią fotograficzny. Stałym punktem jest również konkurs dendrologiczny oraz organizowana od pięciu lat we współpracy z Polskim Związkiem Łowieckim olimpiada wiedzy przyrodniczej dla uczniów gimnazjum — opowiada Wiesława Kamińska kierownik ECEE. Warto wspomnieć, że elbląska placówka zajmuje się też wydawaniem książek, poradników metodycznych oraz pomocy dydaktycznych do zajęć

przyrodniczych. Przykładem są choćby puzzle edukacyjne „Ptaki Polski — Sikory” oraz „Ptaki Polski — Dzięcioły”. W tym roku za sprawą ECEE został wydany album poświęcony rezerwatowi przyrody „Jeziro Drużno”.

### Mazurskie Centrum Edukacji Ekologicznej

Powstało szesnaście lat temu przy Fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich w Giżycku. Swym zasięgiem obejmuje sześć powiatów. Z racji położenia główny nacisk działalności edukacyjnej skupia wokół tematyki Wielkich Jezior Mazurskich. Tylko w ubiegłym roku MCEE wsparło finansowo projekty z zakresu edukacji ekologicznej realizowane przez 52 placówki oświatowe oraz wzięło udział w różnych przedsięwzięciach edukacyjno-przyrodniczych. Ubiegły rok obfitował też w wiele inicjatyw przeprowadzonych przez MCEE. — Niektóre z nich były kontynuacją tych z lat poprzednich, ale nie zabrakło też nowości. Prócz szkolnych olimpiad i konkursów ekologicznych warto wymienić akcję „Sprzątania Świata” w regionie WJM, czy „Drzewko za makulaturę”. Kolejnym przykładem naszych działań jest akcja „Wpłyn na czyste Mazury” oraz pierwszy Mazurski „Ekofitnk” zorganizowany w Mrągowie. Jego celem było promowanie aktywnego trybu życia. Na ternie gminy Giżycko odbył się również bieg „Potrójna Pętla Mazurska”. Po raz drugi szlakiem rzeki Pisy ruszył również „Mazurski Ekopatrol”. Oprócz tego było wiele otwartych seminariów, szkoleń i konferencji, w tym, przeznaczonych dla nauczy-

cieli pt. „Zielony Kaganek” z praktycznymi warsztatami zakładania ogródków przy-szkolnych — wylicza Jolanta Piotrowska prezes Fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich. Ciekawą inicjatywą Mazurskiego Centrum w ramach zielonej szkoły są też rejsy dydaktyczne po jeziorach w połączeniu z kampanią „Czysto i bezpiecznie na szklaku”.

### Centrum Edukacji Ekologicznej w Elku

— Elckie Centrum istnieje od 2001 roku. Tak jak w przypadku pozostałych naszym głównym zadaniem jest prowadzenie edukacji ekologicznej i przyrodniczej oraz inspirowanie ruchu ochrony środowiska. Kładziemy nacisk na turystę i krajoznawstwo. Robimy to poprzez zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży szkolnej. Wspieramy małe projekty ekologiczne, które realizują placówki oświatowe. Organizujemy też wszelakie festyny ekologiczne, imprezy krajoznawczo-przyrodnicze m.in.: spływy kajakowe, rajdy rowerowe, wędrowki, spacerzy ornitologiczne, wyjazdy do parków krajo-brazowych i narodowych. Dużo osób chętnie uczestniczy w naszych warsztatach tematycznych dotyczących m.in. zdrowego odżywiania, wykonywania kosmetyków z produktów naturalnych, rękodziela z wykorzystaniem materiałów recyklingowych. Organizujemy także wystawy fotograficzne oraz rzeźbiarskie preferujące tematykę ekologiczno-przyrodniczą, które są ciekawą twórczą formą przekazu oraz artystyczną wizją uchwycenia



Jednym z elementów edukacji ekologicznej są wyjazdy terenowe  
Fot. Alicja Szarzyńska

zjawisk natury — opowiada Róża Cimochońska z CEE w Elku.

### Olsztyńskie Centrum Edukacji Ekologicznej

Powstało w 2000 roku i działa przy Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie. Poza rozpowszechnianiem i koordynowaniem edukacji ekologicznej w szkołach i przedszkolach centrum od dziewięciu lat realizuje autorski projekt „Georóżnorodność Warmii i Mazur”. W geologiczno-paleontologicznych warsztatach wzięło udział ponad 1500 dzieci i młodzieży. Pokłosiem programu są wydane publikacje np. „Skały Warmii i Mazur”, „Skamieniałości Warmii i Mazur”, czy „Dary ze Skandynawii. Głazy narzutowe Warmii i Mazur”. OCEE zainicjowało w szkołach i przedszkolach regionu akcją tworzenia kolekcji skal na otwartej przestrzeni, czyli ogródków petrograficznych tzw. lapidariów. W 2008 roku Centrum zapoczątkowało w naszym województwie ogólnopolski i międzynarodowy Program Szkoły dla Ekorozwoju (Eco-Schools). Co za tym idzie, wspiera placówki w staraniu się o krajowy certyfikat lokalnego Centrum Aktywności Ekologicznej i międzynarodowy Zielonej Flagi. Olsztyńskie centrum promuje

też dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe Wzgórz Dylewskich oraz jako jedyne uczestniczy w Europejskich Dniach Dziedzictwa. — Od 2014 roku z tej okazji organizujemy dla nauczycieli warsztaty terenowe np. „Zbiegiem rzek nieobojętnych. Tożsamości kulturowe mieszkańców doliny Drwęcy” czy „Wędrowki z Pergubią. Pogranicze sasińsko-pomerańskie” oraz konkursy dla młodzieży np. „Rozstaje i bezdroża — zapomniane historie naszej okolicy. Przykładem naszych kolejnych działań jest pomoc finansowa w tworzeniu ogrodów dydaktycznych w szkołach i przedszkolach. Już 40 placówek z terenu naszego działania posiada takie ogródki — mówi Alicja Szarzyńska kierownik OCEE.

Czy po ponad 20 latach można powiedzieć, że idea utworzenia Centrów sprawdziła się?

— W mojej opinii zdecydowanie tak — odpowiada Tadeusz Ratyński. — Miałem do czynienia z osobami, które jako dzieci uczyły się o ekologii i środowisku właśnie za pośrednictwem naszych centrów, a dziś mają po dwadzieścia kilka lat i są pedagogami oraz biologami. Wiedzę, którą nabywają przekazują następnym pokoleniom. To bardzo miłe uczucie.

Wioletta Sawicka

## Zapraszamy na kolejny odcinek „W służbie natury” w TVP 3 Olsztyn o żółwiu błotnym Prastare gady czekają na naszą pomoc

**Żółw błotny to bez wątpienia jeden z najcenniejszych gatunków Warmii i Mazur. Przetrwiał w Europie od czasów dinozaurów, ale teraz przegrywa walkę o swoje życie z powodu przekształceń w środowisku.**

Coraz mniej jest siedlisk, w których mógłby z sukcesem się rozmnażać i spokojnie żerować. Z krajobrazu Warmii

i Mazur znikają bezcenne przyrodniczo oczka wodne, niszcząc nasłonecznione skarpy, gdzie składa jaja. Co gorsza, niedostępne do tej pory enklawy żółwi coraz częściej penetrowane są przez ludzi. Migrujące żółwie i ukryte w piasku jaja, rozjeżdżane są przez samochody i gady, które bezprawnie poruszają się po terenach chronionych.

W kolejnym odcinku programu edukacyjnego „W służbie natury” pokażemy, jak wyglądają naturalne ostoje żółwia błotnego i powiemy, dlaczego warto zachowywać naturalny krajobraz Warmii i Mazur. Ponadto w programie będzie o tym, jak działalność człowieka szkodzi tym zwierzętom, a jaka pomaga. Nie bez znaczenia jest również

świadomość mieszkańców miejscowości zlokalizowanych wokół siedlisk żółwi, ale i turystów, którzy odwiedzają te tereny. Wiele sołectw, np. z okolic Nidzicy, już zaangażowało się w ochronę gatunku i informowanie mieszkańców, jak nie szkodzić tym zwierzętom. Premiera odcinka w TVP 3 Olsztyn w sobotę 16 września o godz. 18:15, a po-

wtórki w niedzielę 17 września o godz. 18:15 i w czwartek 21 września również o godz. 18:15. Powtórki wszystkich odcinków dostępne są na stronie [www.wsluzbienatury.pl](http://www.wsluzbienatury.pl). Za to w każdą sobotę i niedzielę o godz. 18:15 powtórki emitowane są na antenie telewizji regionalnej. Do zobaczenia!

Aniela U. Smoczyńska, autorka programu



Żółw błotny Fot. Alan Pyrczak



